Kosi, Muzyka Esencjonalna (ft. Sydoz, Ero, Dj Va

|Kosi| 2x
(od kiedyś do dziś
naprawdę to jest moment,
co wtedy to i dziś
tylko ciut inaczej ziomek,
od miasta do miasta
rozlewa się jak farba,
na taktach oparta
muzyka esencjonalna)

|Kosi|
Na te ulice rozlała się już farba,
ten styl to pigment
bez nas gra jest bezbarwna,
wrzucam kolory
na przykład teraz granat,
to mój faworyt
wybucha scena cała.
Lubię butelkowa zieleń
ale to tylko w weekendy,
czasem płynę tu jak delfin
wtedy widzę wielki błękit,
to lot na księżyc
wracam prosto na ziemię,
dzień dobry Polsko
ochłoń proszę codziennie.

Nie odczytasz moich myśli,
chociaż umysł mam otwarty,
palce lepkie od skuna
ciuchy brudne od farby,
i ciągle robię rap tu
jakby koniec miał być dziś
na głowie szary kaptur
Nadchodzi (?) mistrz, kapiszi!
Przy stole płonie gees
lecz nie brak nam motywacji,
bo każda bomba od nas
jest jak nowy (?),
jeden trzy, jeden dwa
taki mam dzień urodzenia,
A do C do A do B to ode mnie pozdrowienia. Cześć!

|Kosi|
Od kiedyś do dziś
naprawdę to jest moment,
co wtedy to i dziś
tylko ciut inaczej ziomek,
od miasta do miasta
rozlewa się jak farba,
na taktach oparta
muzyka esencjonalna.

|Sydoz|
Chcę robić to tak, by Wam opadała szczęka,
to moja esencja co dzień sama mnie napędza,
łączę się z dźwiękiem gdy słychać to na ścieżkach
change pad, niech to trafia do następnych dekad.
Bity to moje płótno, głowa nieskończony pędzel
maluje krajobraz poznaj moją percepcję,
wiem za czym biegnę, choć ciągłe życie na prędce,
mieszają się kolory, kiedy jeżdżę na desce.
Odświeżam mózg, nie stronę czy serwer,
są do przebycia miejsca gdzie nie sięga internet,

ze mnie dżentelmen, dziele moje ekspresje,
jak chcesz mieć owszem nieźle,
wbijaj do mnie na sesje.
Tworzę muzykę, w tym odnajduję szczęście,
Ty też ziomal planuj by mieć życie lepsze,
mieć własny kąt, nie ciągłe koło błędne,
wypijmy za to zdrówko na nie jednej imprezce.

|Kosi|
Od kiedyś do dziś
naprawdę to jest moment,
co wtedy to i dziś
tylko ciut inaczej ziomek,
od miasta do miasta
rozlewa się jak farba,
na taktach oparta
muzyka esencjonalna.

|Ero|
To nie old school, co nagrywamy na tych pętlach,
my to po prostu nazywamy esencja
coś dla hip-hopowców, nie ludków z dyskotek,
i bardziej dla propsów niż kopsu i błyskotek,
od cykania fotek też mamy inne ścianki,
czy coś jest okej oceniamy z innej mańki,
jestem z innej bajki, lecz się nigdzie nie zgubiłem
ja tu narzucam (?) taką mocą jak mam siłę,
i ode mnie zależy czy mi ufasz i się jarasz,
nie tylko poczwórnymi, że Ci z ucha idzie para
bo daję z siebie wszystko, serce, autentyczność,
więc nie mów mi więcej, że coś mi łatwiej przyszło.
Wsiąknąłem w klimat jak tu jeszcze był klimat,
i to co spamiętałem, chcę w tych wierszach zatrzymać,
i niech świat nam sprzyja, (a raczej ziomal wszechświat),
by być w rapie w takiej formie że mówią o nas ekstrakt.